

NASA ROZWAŻA ZAKUP DWÓCH KOLEJNYCH MIEJSC W SOJUZACH

Amerykańska agencja kosmiczna jest bliska podjęcia decyzji o zakupie dla swoich astronautów dwóch dodatkowych miejsc w rosyjskich załogowych kapsułach Sojuz. Wykupienie tej usługi u Rosjan pozwoli zapewnić transportowanie astronautów USA na pokład Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) i z powrotem na Ziemię przez kilka dodatkowych miesięcy na przełomie 2019 i 2020 roku. Kwestia ta może okazać się kluczowa dla zapewnienia nieprzerwanej obecności Amerykanów na ISS, w sytuacji gdyby doszło do dalszych opóźnień we wdrażaniu do realizacji misji załogowych amerykańskich pojazdów Dragon 2 i CST-100 Starliner od firm SpaceX i Boeing.

Dla dostarczania swoich astronautów na Międzynarodową Stację Kosmiczną oraz sprowadzania ich stamtąd na Ziemię Amerykanie od kilku lat korzystają z płatnych miejsc w rosyjskich pojazdach Sojuz. Konkretnie, taka sytuacja ma miejsce od 2011 r., kiedy to wyszły z użycie amerykańskie promy kosmiczne.

W 2019 r. zadanie wożenia astronautów USA na orbitę miały przejąć komercyjne pojazdy amerykańskiej produkcji. Chodzi tu o opracowywany przez SpaceX statek Dragon 2 (Crew Dragon) oraz kapsułę CST-100 Starliner Boeinga. Jednak przewidywany termin wejścia wspomnianych pojazdów do operacyjnego użycia był wielokrotnie przesuwany i może ulec dalszym opóźnieniom.

Czytaj też: [Dragon 2 i Starliner niegotowe na czas? Amerykańska obecność na ISS zagrożona](#)

Każda ze wspomnianych amerykańskich firm musi jeszcze przeprowadzić po jednym testowym locie załogowym i jednym bezzałogowym swojej nowej kapsuły. Co więcej, statki te muszą jeszcze pomyślnie przejść próbę systemu ewakuacji kapsuły z astronautami w sytuacji, gdyby coś poszło niezgodnie z planem przy starcie rakiety nośnej, wynoszącej tego typu pojazd załogowy w przestrzeń kosmiczną.

Jeśli chodzi o terminy przewidywanych lotów próbnych obu systemów, to debiutancki lot bezzałogowy kapsuły Dragon 2 planowany jest na marzec 2019 r., zaś jej pierwszy lot załogowy na lipiec 2019 r. Natomiast w przypadku CST-100 pierwsza próba bez załogi odbędzie się przypuszczalnie w kwietniu 2019 r., zaś pionierska próbna misja załogowa prawdopodobnie w sierpniu 2019 r.

Plan awaryjny

Terminy testów i wejścia do służby komercyjnych pojazdów od SpaceX i Boeinga opóźniły się już wielokrotnie. Tymczasem usługi dla NASA w zakresie transportowania ludzi na ISS zostały jak dotąd wykupione u Rosjan do grudnia 2019 r. Jeśli plany względem Dragona 2 i Starlinera ulegną dalszym przesunięciom, może pojawić się groźba, że na przełomie 2019 i 2020 r. amerykańskich astronautów

zabraknie na ISS. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, zważywszy na to, że na stacji kosmicznej powinien dla jej prawidłowego funkcjonowania i utrzymania stale przebywać co najmniej jeden Rosjanin i jeden Amerykanin. Pomijając zatem już nawet istotne kwestie prestiżowe, zapewnienie stałej obecności przedstawiciela USA na ISS wiąże się też z wypełnianiem przez Waszyngton swoich zobowiązań względem wszystkich krajów zaangażowanych w ten wielki, międzynarodowy projekt orbitalny.

W świetle powyższego ciało doradcze NASA, jakim jest *Aerospace Safety Advisory Panel (ASAP)* zarekomendowało tej agencji podjęcie planu awaryjnego, na wypadek dalszych opóźnień we wchodzeniu do służby pojazdów Boeinga i firmy SpaceX. Kroki te miały zostać podjęte we współpracy z Kongresem.

Czytaj też: [Dalsze poślizgi we wdrażaniu Starlinera i Dragona 2](#)

Realizując powyższe wytyczne NASA zamierza zwrócić się do rosyjskiej agencji kosmicznej Roskosmos o umożliwienie zakupu dwóch kolejnych miejsc na pokładach Sojuzów dla swoich astronautów, udających się na półroczne misje na pokładzie ISS. Jedno z tych miejsc miałyby zostać użyte jesienią bieżącego roku (prawdopodobnie misja Sojuz MS-15), natomiast drugie pozwoli wynieść Amerykanina na orbitę wiosną roku 2020 (prawdopodobnie misja Sojuz MS-16). W ten sposób stała obecność co najmniej jednego przedstawiciela USA na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej ma zostać zabezpieczona do września 2020 r.

Czytaj też: [Ciąg dalszy opóźnień w programie systemów załogowych NASA](#)

Włodarze NASA przestrzegają, że doświadczenia z przeszłości pokazują, iż na ostatnim etapie wdrażania nowych pojazdów kosmicznych do służby operacyjnej, w szczególności podczas finalnych 12 miesięcy wdrażania nowego systemu, można spodziewać się trudności bądź problemów. Jeśli takie okoliczności zaistnieją w przypadku nowych statków SpaceX i Boeinga, wówczas zakupione miejsca w Sojuzach pozwolą zagwarantować stały dostęp Amerykanów na ISS. Pewne, niespodziewane wcześniej kłopoty, mogą bowiem pojawić się dopiero przy okazji lotów testowych kapsuł Crew Dragon oraz Starliner.



Astronaucci we wnętrzu statku Sojuz. Fot. ESA/NASA

Jak jednak można przeczytać w dokumencie opublikowanym przez NASA Johnson Space Center z 13 lutego 2019 r., nawet jeśli amerykańskie załogowe pojazdy komercyjne rozpoczną służbę zgodnie z obecnie zakładanym harmonogramem, to posiadanie wykupionych wcześniej miejsc w Sojuzach umożliwi *płynne i bezpieczne przejście na nowe zdolności amerykańskie* w kwestii transportowania ludzi na ISS. Wspomniany komunikat akcentuje też jak bardzo istotne jest, by nie wywierać nadmiernej presji na przedsiębiorstwa SpaceX i Boeing zakresie wdrożenia ich nowych statków kosmicznych. Jak bowiem przypomina portal *nasaspaceflight.com*, tego rodzaju presja czasowa na wykonanie zadania była jedną z przyczyn tragicznej katastrofy wahadłowca Challenger w 1986 r.

Przedłużone misje?

Rosyjskie media podają, że możliwe jest też potencjalne przedłużenie pobytów dwóch spośród astronautów USA na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej ze standardowych sześciu miesięcy do okresów równych po dziewięć miesięcy. Sputnik podaje tu już nawet bardzo konkretne szczegóły. Zgodnie z tymi doniesieniami przedłużeniom ulec miałyby misje na ISS:

- Nicka Hague'a – pobyt na stacji od 14.03.2019 do 18.12.2019, lot Sojuzem MS-12 i powrót Sojuzem MS-13;
- Andrew Morgana – pobyt na stacji od 06.07.2019 do kwietnia 2020 r., lot Sojuzem MS-13, powrót Sojuzem MS-15.

Póki co NASA nie potwierdziła, że misje ww. astronautów faktycznie zostaną przedłużone. Za jedno miejsce dla swojego astronauty na pokładzie statku Sojuz amerykańska agencja płaciła w ostatnim czasie Roskosmosowi po około 81 mln USD.